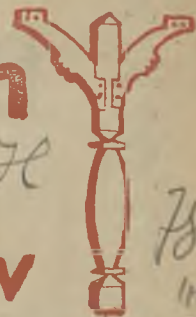




# Miesięcznik ilustrowany

ARTYSTYCZNY 468 SPOŁECZNY LITERACKI. 78

MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAW



## T R E S Ć:

- 1) „Rok Sześćdziesiąty Trzeci“ — wiersz do obrazu Gierymskiego „Powstańcy“ — K.B.M.; 2) „U progu Trzeciego Roku wydawnictwa“; 3) „Przepowiednie na rok 1928“; 4) „Pogrzeb Murada Baszy“ — stary wiersz nieznanego autora z r. 1850, na zgon gen. Józefa Bema; 5) „Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne“; 6) „Z dziejów Polskiej Macierzy Szkolnej w Sierpcu“ — napisał Mazur Sierpski; 7) „Towarzystwo Naukowe Płockie“; 8) „Z Pótek księgarskich“; 9) „Sprawa procesu Miesięcznika Ilustrowanego“; 10) „Przegląd czasopism“; 11) „Wielkie dzieło Sejmiku Rypińskiego“; budowa linii kolejowej Sierpc — Rypin“; 12) „Rolnictwo, Hodowla, Ogrodnictwo“; 13) „Najważniejsze wydarzenia w grudniu 1927 r.“; 14) „Rachunki domowe“; 15) „Nasza Chora-giew“ dział poświęcony sprawom Z. H. P. na Mazowszu Płockiem; 16) „Verba Veritatis“ humor, satyra, ironia.

STOWARZYSZENIE PŁOCKIE



# BANK ZIEMIAŃSKI

## ODDZIAŁ PŁOCKI

Telefony: 49 i 131. PŁOCK KOŚCIUSZKI 6. Gmach własny.

Załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności banków z prawami dewizowymi. Przyjmuje wkłady i otwiera rachunki czekowe w złotych i walutach obcych. Wydaje i załatwia przekazy na wszelkie miasta Rzeczypospolitej Polskiej.

Instytucja centralna: Warszawa, Krędytowa 1.

Oddziały prowincjonalne:

Częstochowa. — Ciechanów. — Kalisz. — Kielce. — Konin. — Kutno. — Lublin. — Łomża. — Mława. — Opatów. — Piotrków. — Radom. — Radomsk. — Rawa Mazowiecka. — Siedlce. — Zamość. — Włoszczowa.

**Trzy najlepsze rzeczy słyną: —  
Pieśń, bohdanka, STARE WINO!**

Na Mazowszu Płockiem i Kujawach żądajcie we wszystkich sklepach kolonialnych, restauracjach i hotelach  
WINA MAZOWIECKIE

### Wina Owocowe

Marmolady, Soki,  
oraz wszelkie inne wyroby

— P O L E C A J A —

Płockie Zakłady Przemysłowe

### „MASOVIA“

S-ka z ogr. odp. w Płocku.

## N A S I O N A



warzywne, kwiatowe, roślin pastewn.  
traw, leśne, owocowe i parkowe, cebulki i kłącze kwiatowe, sadzonki rabarbaru i szparagów, drzewka i krzewy owocowe i parkowe, krzewy na żywopłoty różne i rośliny pnące sadzonki i nasiona morwy białej, rafje, — masę do szczepienia, opryskiwacze —

### Narzędzia Ogrodnicze

p o l e c a

## Stanisław Przedpełski

Płock, ul. Tumską 6. Telef. 320 i 172.

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki  
drzew i krzewów w Płocku.

Rok założenia 1905. Cenniki na żądanie.

ISTNIEJE OD 1902 ROKU  
PRACOWNIA OBUWIA  
**W. Adamkowskiego**

Płock, Grodzka № 10.

OBUWIE GOTOWE i NA OBSTALUNEK  
NAJNOWSZYCH FASONÓW.

**DOM NIEWIELKI**  
z dużym, pięknym ogrodem  
przy pierwszorzędnej ulicy w Płocku,  
ZARAZ DO NABYCIA.

Cena 50,000 zł. Do kupna potrzeba 30,000 zł.  
Wiadomość w Administracji „Mies. Ilustrowanego“.



# MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

ARTYSTYCZNY. — SPOŁECZNY. — LITERACKI.

## MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

CENA PRENUMERATY: Rocznie—12 zł, półrocznie—6 zł, kwartalnie—3 zł. 60 gr. PRENUMERATA ZAGRANICZNA: Rocznie—15 zł.  
w St. Zjedn. i Kanadz'e — 3 dol. Egzemplarz pojedynczy z przesyłką pocztową lub odnośzeniem do domu 1 zł. 20 gr.  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: PŁOCK. SIENKIEWICZA 8, TELEFON 164. KONTO CZEKOWE P. K. O. 63,909.

## Rok Sześćdziesiąty Trzeci.

(Do obrazu Giermskiego «Powstańcy»).

Szumia polskie lasy stare,  
Szumią pieśń od wieka:  
„Oj, zesłałeś, Boże, karę  
Na naszego człowieka”.

„Rozdzieliłeś z bratem brata,  
Włożyłeś kajdany,  
Wykreśliłeś z mapy świata  
Polskę, kraj kochany!”

„Dziatwa dziś za ojców winy  
Niesie Ci ofiarę!  
Zważ na wielkie ich przyczyny  
Odpuść, Boże, karę!”

I zadrgały życiem bory  
Przed branką Moskale;  
W twierdze się zmieniły dwory,  
A bój krew zapala!



POWSTAŃCY.

Giermski

Walka... Święty bój wolności...  
Hasła te bór niesie!  
Już bieleją ofiar kości  
W starym, polskim lesie!

Gdy zwyciężą w krwawym znoju,  
Wróg się wszędy mnoży!  
Bój ich czeka wnet po boju!  
Ciagle coraz gorzej!

O, bo wielka przemoc wroga:  
Karabiny, działa...  
U powstańców — wiara w Boga  
I strzelba zmurszała.

U powstańców lwia — odwaga  
I skałkówka stara;  
U powstańców — kosa naga,  
A najeźdźców chmara!

Próżno bór ich swą gęstwiną  
Chroni i otula,  
Pany, chłopcy giną, giną...  
Pierś ich rani kula.

Zwyciężyła przemoc dzika,  
Powstańcze zastępy!  
A las polski lży polyka!  
Zamilkły ostępy.

Tylko sanki gdzieś zadzwonią,  
To moskiewskie sanie,  
To powstańców w Sybir gonią,  
W dalekie wygnanie.

Lecz Bóg zliczył krew i rany!  
Sześćdziesiąty trzeci  
Rok do innych prób dodany!  
Dziś nam wolność świeci!

K. B. M.



# U P R O G U

## TRZECIEGO ROKU WYDAWNICTWA.

Rozpoczynając trzeci rok wydawnictwa „Miesięcznika Ilustrowanego” — rzucamy spojrzenie wstecz na naszą dotychczasową działalność. Bez zbytecznej chwały, powiedzieć sobie możemy, że w okresie tym udało się nam zgromadzić wokół naszego pisma wszystko, co w dwóch sąsiadujących ze sobą dzielnicach tworzy, myśli i czuje silniej i żywiej od przeciętnego ogółu, może tak bardzo zapracowanego i zaprzęgniętego troską o chleb codzienny, powszedni, a może tylko biernego i oziębłego. Na łamach dwóch sporych tomów „Miesięcznika” przewinął się szereg nazwisk znanych nie tylko w tej połaci kraju, acz z niej wychodzących lub z nią ściśle związanych, którzy podzielili się z szerszym ogółem bądź swymi myślami, czy pomysłami lub też odczuciami i wrażeniami. Nie pozostało to bez echa i znalazło oddźwięk w sercach i umysłach najwrażliwszej części społeczeństwa — młodzieży, która już do nas się zbliża, bądź to tworząc działy własne, jak naprz. „Nasza Chorągiew”, bądź nadsyłając wprost swe utwory, bądź wreszcie obcując coraz chętniej z redakcją. Jeszcze to słaby płomyk, ale miejmy nadzieję, że z czasem powstanie z niego pożar talentów, jeżeli nie gienjuszów! Innymi słowy w ciągu tych lat dowiedliśmy, że dzielnice te posiadają nie tylko producentów zbóż i trzody oraz konsumentów na te artykuły, ale i ludzi, którym Sztuka i Piękno nie są także obojętne, a przeciwnie, którzy mogą coś ze siebie do-

rzucić do tego drogiego skarbcza, jakim jest gmach Kultury Polskiej.

Nie umniejszając jednak w niczym znaczenia życia gospodarczego w bycie Narodu, poświęciliśmy mu bardzo wiele miejsca czy to w dziale Rolnictwo, Hodowla, Ogrodnictwo, czy też w dziale Spółdzielczość, Przemysł, Handel i Rzemiosło, kładąc poważny nacisk na rozwój ekonomiczny.

Życie społeczne i oświata także znajdowały w nas gorących rzeczników. Nie zapominając o świetnej naszej przeszłości historycznej, notowaliśmy skrzętnie i to wszystko, co czyni się u nas w dobie obecnej.

Specjalnie interesował nas rozwój życia samorządowego zarów-

no w powiatach jak i miastach i jemu też udzieliliśmy wiele miejsca.

Stojąc zdecydowanie na gruncie narodowym i katolickim, wyeliminowaliśmy zupełnie z naszej działalności wszelkie tak zgubne i tylko rozdzielać wszystkich mogące politykomanstwo. Idąc po tej drodze usianej gęsto trudnościami finansowej natury, walcząc z przeciwnościami i uprzedzeniami, doprowadziliśmy jednak do tego, że sztandar zjednoczenia dzielnic naszych zaczyna już powiewać swobodnie nad Mazowszem Północnym i Kujawami.

Po tej samej drodze i w trzecim roku wydawnictwa naszego iść pragniemy i będziemy, ułni w pomoc tych wszystkich, którzy oceniają i doceniają naszą dodatnią działalność, starając się jedynie wprowadzić pewne ulepszenia w treści oraz w dziale technicznego wykonania.

## PRZEPOWIEDNIE NA ROK 1928.

### Sprzecznosci. — Okropności. — Wojna.

W Niemczech kwitnie astrologia, a niejaki A. M. Grimm, stawia rok w rok horoskopy polityczne, sprawdzające się podobno z matematyczną ścisłością. Dlatego też rozrywany jest poprostu jego „Proroczy kalendarz na rok 1928“.

W osobnym rozdziale przepowiada Grimm wypadki polityki wszechświatowej. Znosi się, jego zdaniem, na wiele potężnych zmian. Prawdopodobne jest uwięzienie, a nawet zamordowanie wybitnej osobistości, czy nawet wielkiego władcy. Stoimy w obliczu wielkich zatargów. Możliwa jest straszliwa katastrofa kolejowa, powstania, wojny, wielkie bitwy. W maju będzie zaćmienie słońca, które wywrze wpływ fatalny na bieg

wypadków. Zatarg zbrojny jest nie do uniknięcia. Jednakowoż horoskop roczny zapowiada również wiele dobrego dla... Niemiec? I tak Wenus oddziała częściowo pomyślnie na finanse. Co jest sprzeczne z dotychczasowym doświadczeniem.

Co do Austrii, to horoskopy nie są dla niej korzystne. Kryzys się zaostreży, zaznaczą się zaburzenia w życiu pieniężnym i gospodarczym, skandale, zgony na kierowniczych stanowiskach i zły stan zdrowotny ludności.

A więc lepiej nie wierzyć tym horoskopom, nie martwić się naprzód i wyczekiwać spokojnie, co Bóg da.



# POGRZEB MURADA BASZY.

Generała Józefa Bema. — 1850.

W grudniu roku ubiegłego cała Polska obchodziła uroczystości ku czci gen. Józefa Bema, którego prochy w roku bieżącym zostaną sprowadzone do Ojczyzny.

Dzięki uprzejmości p. Jadwigi Moderskiej z Płocka, której matka była latoroślą sławnego rodu Bemów, Redakcja nasza jest w możności pomieścić poniżej b. piękny wiersz, napisany z racji zgonu wielkiego naszego bohatera narodowego. Utwór ten kursował do odzyskania niepodległości Polski jedynie w odpisach. Niestety, imię i nazwisko Autora są nieznane, lecz forma i styl domyślać się pozwalają wytrawnego pióra niebyłego mistrza.

## Chór Molachów.

Za łaską Allacha z ciemności tumanu  
Giaur prawdę obaczył przy świetle Koranu,  
Dziś w rządzie wybranych go liczem,  
I w świętej Islamu pogrzebion jest ziemi,  
Pod cierniem cyprysów odpocznie z wiernemi  
Z zwróconem ku Mecce obliczem!  
Już duch jego doszedł rajskiego siedliska,  
Gdzie źródło rozkoszy bezprzerwnie wytryska  
I z każdą powiększa się chwilą;  
Już roje huryszek czekają zebrane —  
I piersi labędzie i usta różane  
Z uśmiechem ku niemu już chylą!

## Chór Renegatów.

Mąż to był lwiego serca, mąż orlego rodu  
Na polach Ostrołęki, w górach Siedmiogrodu  
Sława Bema wiecznie trwa!  
Czynów jego rycerskich sierocy świadkowie,  
Składamy wieńce laurów na tej orla głowie,  
Na tem wielkiem sercu lwa!

## Głos Polski.

O! ty biedny synu mój!  
Na dziecięcą twoją skroń  
Świętego kapłana dłoń  
Łała Chrztu świętego zdroj!  
Dziś, nie Boży tobie dzwon,  
Nie kościelnych hymnów dźwięk,  
Lecz molachów sprośny jęk  
Na samotny zabrzmiał zgon!

Bóg niech sędzi żywot twój!  
A tu — za zasługi twe,  
Ja ci rzewną daję łzę,  
O! ty biedny synu mój!

## Duch Bema.

Dawnych mąk, świeżych zgryzot znikła gorycz cała;  
Słodkiem syna imieniem Matka mnie nazwała!  
W jej głosie przemówiły polskich serc miliony,  
A jej łza poświęciła grób niepoświęcony!  
O! może ta łza jedna, za wieczności progiem,  
Będzie orędowniczką przed mych ojców Bogiem  
I może . . . .  
Bo wiesz Matko — której drogie łono  
Tylekroć już zabójczym mieczem przebodzone,  
Jak ciężkie obce więzy, gorzkim chleb tułaczy,  
I do jakich przepaści wtrąca wir rozpaczy!  
Ty wiesz — żem nie przez dumę, ni chęć marnej sławy  
Lecz na to — by z twym wrogiem bój odnowić krwawy,  
I pod obcym sztandarem służyć sprawie bratniej  
Pochwycił za półksiężyc, jak za lont armatni!.....

## Pielgrzym - Chrześcjanin.

Straszny, wielki jest gniew Twój, lecz większe jest Panie  
Łaski Twojej zmiłowanie!  
Nie odepchnąłeś Piotra, choć w ciężkiej potrzebie  
Po trzykroć zaparł się Ciebie!  
Przebaczyłeś łotrowi, gdy w skonaniam dobie  
Pokornie westchnął ku Tobie;  
Zwróć więc i na zaprzańca litościwe oko,  
Jeśli żałował głęboko!  
Bo straszny, wielki gniew Twój — lecz większe jest, Panie,  
Łaski Twojej zmiłowanie!

## Spółdzielcze

### Kursy Korespondencyjne.

Od dnia 1-go stycznia 1928 roku można i należy rozpocząć naukę na Spółdz. Kursach Korespondencyjnych. Uczestnicy zapisani w tym terminie otrzymują od 1-go wykładu materiały do przerobienia z obranych przez siebie przedmiotów.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne są tem dogodne, iż same przechodzą do Uczestnika do domu, nie krępują więc Uczestnika ani co do czasu, ani co do terminu, ani co do miejsca wykonania pracy, a przytem jako instytucja społeczna bardzo dostępne (80 groszy za wykład łącznie z korektą i portem pocztowym).

Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Kursów, Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. poczt. 38.

## Program Kursów:

Podstawy ekonomiczno-społeczne spółdzielczości; Organizacja wewnętrzna spółdzielni spożywców; Spółdzielczość spożywców; Stan współczesny spółdzielczości spożywców zagranicą; Żadania i organizacje spółdzielni wojskowych; Przepisy prawne obowiązujące spółdzielnie; Rachunkowość spółdzielni spożywców; Rachunkowość wielosklepowych spółdzielni i wytwórni; Sztuka sprzedawania; Towaroznawstwo; Arytmetyka handlowa; Nauka o handlu.



# Z DZIEJÓW POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W SIERPCU.

Polska Macierz Szkolna w Sierpcu, której miasto nasze zawdzięcza tak pomnikowe dzieło, jakim jest gimnazjum sierpskie — powstała w tak zwanym „okresie wolnościowym”. Dziś w niepodległej i rosnącej w Potęgę Polsce trudno współczesnemu pokoleniu zrozumieć tamte, tak zdaje się, odległe, a w istocie tak niedawne czasy. Postaramy się je jednak w paru słowach odтворzyć.

Do wojny rosyjsko-japońskiej panował ze strony Moskwy ucisk niesłychany i prąd rusyfikacyjny. Pod tą pokrywą jednak, sztucznie nam narzuconą przemocą, tętniło bujne życie polskie, jeno kryć się z tem musiano. To też, gdy kolosem rosyjskim, na glinianych opartym nogach zachwiała mężna Japonja — życie polskie buchnęło na jaw wielkim strumieniem, jak potok wezbrany, gdy poczuje pękające tamy. Lecz prąd ten rychło został opanowany i skierowany na właściwe koła wielkiej turbiny narodowej, której praca niestrudzona nad młodem pokoleniem dała nam dziś takich ludzi, co Polskę pod koniec wielkiej wojny światowej potrafili wskrzesić i potem przed zakusami wrogów obronić.

Obecnie może tego nie doceniamy, ale stało się to za przyczyną w lwiej części Polskiej Macierzy Szkolnej.

Po strajku szkolnym w 1905 r., gdy młodzież polska w szlachetnym porywie rzuciła moskiewskie uczelnie, a właściwie mordownie polskiego ducha — starsze społeczeństwo zrozumiało natychmiast, że należy ująć w ręce sprawę oświaty narodowej. Stworzono wówczas w 1906 r. P. M. S. U nas w Sierpcu inicjatywa wyszła, jak zawsze od niestrudzonego działacza społecznego p. re-jenta Wacława Gurbkiego, ks. Michała Dutkiewicza, p. Ignacego de Thun z Koziebród, Haliny Radomyskiej, dr. Franciszka Gumowskiego, p. Marji Gajzlerowej, p. Apolinarego Krasińskiego, ks. Józefa Piekuta, p. Zygmunta Umińskiego i innych. Koło powstało 29 sierpnia 1906 roku i zaraz było zalegalizowane, o czem świadczy pamiątkowy list Centrali warszawskiej, podpisany przez ś. p. niedawno zmarłego, a nigdy nieodżałowanego mecen. Antoniego Osuchowskiego. Dnia 17 września tegoż roku odbyło się pierwsze posiedzenie

Zarządu pod przewodnictwem p. I de Thun, który jednak zrzekł się na niem prezesostwa, a przewodnictwo to objął ks. Michał Dutkiewicz.

Zaraz w pierwszym roku działalności tej instytucji widzimy błogosławione jej skutki. W początkach października otwarto czytelnię i bibliotekę w Sierpcu, podobne w Góleszynie i Jeżewie, dla gminy Borkowo wyasygnowano 20 rb. na ten sam cel. Utworzono kółka samokształcenia, które były niczem innym, jak zamaskowanym gimnazjum polskim. W dniu 7 stycznia 1907 roku otworzono w Sierpcu szkołę elementarną, jakbyśmy to nazwali dziś powszechną dla 140 dzieci. I tak już dalej i dalej toczyły się prace tej instytucji.



Pani ANNA PINIAROWICZ

Zasłużona działaczka na polu oświaty w Sierpcu. Wieloletnia właścicielka szkoły żeńskiej i obecna dyrektorka oddziału żeńskiego gimnazjum koedukacyjnego w Sierpcu. Cieszy się ogólnym szacunkiem, poważaniem i uznaniem swej twórczej pracy.

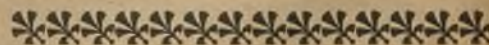
Były chwile zbyt radosne i bolesne, chwile upadku, zniechęcenia i chwile wzlotów podniebnych oraz czynów stalowych. Wreszcie następuje moment reakcji w Państwie Rosyjskiem i rozwiązanie Macierzy. To podnieca ducha działaczy. Tworzą tedy oddział sierpski Towarzystwa Naukowego Płockiego i pod tą nową egidą niezmożenie pracują w raz obranym kierunku, fundując

dalej szkoły, czytelnie, biblioteki, domy ludowe i t. d. „Świątek i piątek” zastawał ich przy wykładach, odczytach z przezroczami, koncertach, zabawach tanecznych i nietańecznych, gdyż z zysków przez nie osiągniętych tworzyły się głównie fundusze na prowadzenie tego wszystkiego; na rozdawnictwie wreszcie książek z biblioteki, której staranny dobór dzieł gwarantował czytającym zdrową i krzepiącą ducha strawę.

Aż wskrzeszona za okupacji niemieckiej w lipcu 1916 r. doczekała się Macierz Sierpska lepszych dla siebie czasów i ogólnego uznania w społeczeństwie swej zbawiennej działalności. W dniu 2-go grudnia 1918 r. pp. Jakób Rudowski i Władysław Lendzionowski w imieniu Stowarzyszenia Spółdzielczego „Rolnik” nabyli w Sierpcu piękny gmach, oświadczając, że „kupno to, zgodnie z uchwałą Zebrania Ogólnego Członków z dnia 25.VII 1918 r. w odpisie do aktu kupna dołączoną, sporządzają na rzecz miejskiego progimnazjum, pozostającego pod egidą Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sierpcu w osobie tegoż Koła z warunkiem, ażeby zgodnie z decyzją Zarządu Stowarzyszenia „Rolnik” z dnia 29.XI 1918 r. w Myśl Uchwały powołanego Ogólnego Zebrania zapadłą, w podarowanej nieruchomości mieściła się po wieczne czasy polska szkoła średnia typu ośmioklasowego gimnazjum filologicznego dla chłopców miasta Sierpca i jego najbliższych okolic”.

W tej formie istniała szkoła ta do r. 1927. Ponieważ jednak w tym czasie prywatna szkoła żeńska niesłychanie zasłużonej na polu szkolnictwa polskiego w Sierpcu pani Anny Piniarowiczowej nie mogła się utrzymać, połączono obiedwie uczelnie w jedno wielkie gimnazjum koedukacyjne, które gwarantuje Sierpcowi możliwość należytego wychowywania swej młodzieży na dzielnych obywateli kraju. O organizacji tej instytucji przyjdzie nam z czasem pomówić oddzielnie, gdyż tworzy ona u nas typ szkoły przyszłości, bardzo postępowej, a jednocześnie szczerze polskiej i katolickiej.

*Mazur Sierpski.*



## OD WYDAWNICTWA.

Do obecnego numeru dołączony został SPIS RZECZY, zawartych w drugim naszym roczniku z r. 1927.



# Towarzystwo Naukowe P ł o c k i e.

Płock, sławna stolica Mazowsza Starego, miasto szkół i ogrodów, znany jest ze swej wysokiej kultury i bogatej przeszłości historycznej.

Już w roku 1907 powstaje tu niezmiernie ważna placówka nauko-wo-oświatowa, która oddała niejedną usługę uczonym polskim: Towarzystwo Naukowe Płockie z bogatym bo 40.000 liczącym księgozbiorem i zbiorami muzealnymi. Liczba osób zwiedzających wynosi przeszło 6.000 osób rocznie. Podstawę wspaniałego księgozbioru stanowi dar 15 000 tomów t. z. Biblioteki Skempskiej, ofiarowanej przez Józefa Zielińskiego, syna znanego poety Gustawa, auto- „Kirgiza.”

T-stwo Naukowe posiada własną siedzibę: uroczy, odosobniony dom z XVII stulecia. Front z wykuszem i skarpami kryje się przez pół w wąskiej uliczce, od podwórza rozchyła się szeroko ku prastarej Katedrze, zieleni ogrodem, ku Wiśle i niebieskiej dali Zawisła.

Oprowadza nas pani Profesorowa Rutska, w której Tow. Naukowe znalazło od pierwszych chwil istnienia niezwykle dzielną i nieustraszoną pracowniczkę.

Urodzona na Podolu i jak wszystkie niemal wówczas panny ze sfer ziemiańskich na kresach, wychowana w Warszawie, czuwa z serdeczną troską nad jego zabytkami historycznymi, kocha jego przeszłość bogatą, a niezawodny instynkt kobiecy wskazuje jej środki do scharmonizowania pewnych różnic, charakterystycznych dla obu tych ziem i ich obywateli, służących jednej Ojczyźnie.

Spokojna i zrównoważona pracuje nad rozwojem instytucji z zamiłowaniem i poświęceniem. Pracuje nie tylko nad uporządkowaniem i stałym dopełnianiem zbiorów, ale i nad stałym utrzymywaniem kontaktu z historykami i przedstawicielami nauki. O tym ostatnim świadczy między innymi wypowiedź fakt urządzenia dla uczonych przesłicznego obszernego pokoju, zalanego słońcem, z czarującym widokiem z jednej strony na omszone mury Katedry, z drugiej na Wisłę. Pokój wymarzony do pracy. Muzeum „Mazowsza Płockiego” należy, oczywiście, zwiedzić, aby poznać je należycie i ocenić. Począwszy od historii warstw geologicznych, najdawniejszych osiedli ludzkich, współczesnej etnografii, tudzież ogól-

nej kultury historycznej tej dzielnicy, przeżywamy kolejne okresy dziejowe, aż do okresu niewoli, walk o niepodległość, wojny światowej i zmartwychwstania Polski. W niejednym tutaj zakątku błąka się ponad pięknymi obrazami i rzeźbami, bądź ponad ciężką zbroją wspomnień potęgi i chwały, cichego bohaterstwa lub wielkiego orężnego wysiłku. Pamiątki z okresu walk z narzuconym nam brutalną przemocą duchem państwowości rosyjskiej, mają w sobie siłę olbrzymią, tchnącą równocześnie wonią wiosennego kwiecia w bezzadności swojej.

W cichym, przytulnym, w bieder-mayerowskie meble strojnym pokoiku uśmiecha się dźwięk minionego stulecia, gdzieindziej — ściana nad biurkiem, zawieszona minjaturami oddaje cały nastrój epoki, tchnie życiem niewysłowionem i żywą duszą odzwierciadla...

Rozpatrując się uważnie w zabytkach z czasów dalekiej przeszłości poznajemy życie Mazowsza najbardziej intymne, obyczaje, charakter, temperament i życie intelektualne. Biżuterja, wyroby metalowe, niekóre meble — jako przedmioty trwałe są najwiarogodniejszymi dokumentami dla historii, naturalistyki i filozofii. Niezawsze przedstawiają one wartość artystyczną, ale zawsze mówią dobitnie o zwyczajach, upodobaniach i o warunkach w jakich powstały.

„Muzeum Mazowsza” bogaci się z każdym rokiem; na szczególną pod tym względem uwagę zasługuje pokój pamiątek wojennych, ilustrujący wypadki lat ostatnich. Pani profesorowa Rutska wskazuje tu okazały portret ostatniego z carów z podpisem znanego malarza, jako na zakończenie panowania rosyjskiego, zatrzymuje się z przykrością nad groźnymi dowodami okupacji niemieckiej i wreszcie uśmiecha się radośnie, patrząc na bagnet z pod Verdun, bagnet, który rozstrzygnął o naszych losach. Nie, nie na tym bagnecie kończy się obraz ostatnich wypadków i przeobrażeń: raczej na odłamku mozaiki z Soboru zbudowanego na Placu Saskim, a przywiezionego tutaj na pamiątkę stopniowego wyzwalania się Polski.

Musimy uświadomić sobie, że Towarzystwo Naukowe stworzyło placówkę, obliczoną nie na lat kilkanaście, ale na pracę całych pokoleń, że trwając w mieście naszym, wnio-

sło w społeczeństwo najgłębsze wartości kulturalne.

Musimy również zaznaczyć, że p. profesorowa Rutska pracuje w T. N. przez z górą 2 dziesiątki lat z wyjątkową, jak na nasze stosunki wytrzymałością, nie rozstawiała się, poza swoją pochłaniającą pracę biblioteczną i muzealną, z działalnością społeczną. Nie pomijała żadnej po temu sposobności. Niema dziedziny pracy społecznej, potrzebującej poparcia i podniety, która by Jej nie interesowała. Sprawy ogólne przeżywa, jak własne.

W latach 1914/15 bierze udział w Polskim Komitecie Sanitarnym, rok 1919, w którym powstaje w Płocku Służba Narodowa kobiet polskich z panią Przełożoną M. Rościszewską na czele, daje Jej sposobność do pracy w zorganizowanym przez panią Rościszewską Płockim Komitecie Obrony Lwowa dla tworzącego się wojska.

Staje na czele biura werbunkowego i w ciągu dwóch tygodni Płock — jedno z pierwszych miast, które pośpieszyły na odsiecz Lwowa wyprawia 200 kilkunastu ochotników, nie mówiąc o pomocy materialnej (całych wagonach zboża i żywności) dostarczonej przez świetnie zorganizowany Komitet.

Niechaj nam wolno będzie złożyć Tow. Naukowemu i osobom zgrupowanym wokół tej instytucji, życzenia dalszej tak owocnej i pięknej pracy. Pracy cichej i nie szukającej rozgłosu.

## Walny Zjazd Prasy Prowincjonalnej w Warszawie.

Zgodnie z uchwałą Zjazdu Polskiej Prasy Prowincjonalnej, zwołanego przez Sekcję Powszechnych uniwersytetów Rejonalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powz. w Warszawie, dn. 11.XII.27 r., powołany przez Zjazd Komitet organizacyjny, po przeprowadzeniu prac przygotowawczych, postanowił łącznie z dotychczasowymi władzami Polskiego Związku Prasy Prow. zwołać Walny Zjazd Prasy Prowincjonalnej w dniu 5 lutego 1928 r.

Program Zjazdu jest następujący:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór prezydium.
- 3) Odczytanie protokołu ze Zjazdu w dn. 11.XII.27 r.
- 4) Projekt nowego statutu.
- 5) Projekt centralnego Biura wydawniczo-publicystycznego Prasy Prowincjonalnej (komisja).
- 6) Uczestnictwo prasy polskiej w wystawie międzynarodowej w Kolonii — referent komisarz rządowy St. Jarkowski.
- 7) Projekt ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego — referent Min. Pracy i Opleki Społecznej.
- 8) Prasa prowincjonalna wobec współczesnych wymagań życia publicznego — referent Min. Spr. Wewnętrznych — koreferent prof. Aleksander Patkowski.
- 9) Wybór władz Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej i kierownika Biura wydawniczo-publicz.
- 10) Zamknięcie Zjazdu.



## Ważne wydarzenie artystyczne w Płocku.

W końcu ubiegłego roku na terenie naszego miasta zaszło ważne wydarzenie artystyczne. Zaciekawiony czytelnik zapyta zapewne:

— Co to się stało takiego? Czy powstał jakiś piękny pomnik? Zawiazało się jakie stowarzyszenie artystyczne lub coś tem podobnego!

— Nie! wypada odpowiedzieć, ale niemniej to co ujrzało w tym czasie światło dzienne jest, naprawdę, ważnym wydarzeniem. Oto ukazała się w Płocku z pod tłoczni P. P. Paulich niewielka, gdyż zaledwie 68 kart licząca broszura, a zawierająca tomik... poezji mało dotychczas znanej, młodzieżowej autorki.

— Co... poezje?! zawoła niejedna czytelniczka i nic więcej!? Myślałam, że choć tomik porad kosmetycznych!

— Co... poezje?! krzyknie jeden czytelnik. Myślałem, że choć nowe poglądy na gospodarkę państwową, lub coś z polityki bieżącej, lub wreszcie romans jakiś, ale poezje?! Także wydarzenie!

A jednak tomik wierszy p. Sabiny Raciążkówny p. t. „Spadające Gwiazdy“ jest, naprawdę, ważnym wydarzeniem artystycznym w Płocku.

Przedewszystkiem, same poezje młodzieżowej autorki po odrzuceniu z nich smaczku aktualnej i modnej dziś nieco grupy „Skamandra“ uderzają prostotą, oryginalnością, szczerością i bezpośredniością uczuć i wrażeń, że naprz. zacytujemy tutaj jeden drobny utwór p. t. „Daj, Panie, Wiarę“.

„Daj, Panie, Wiarę oczom, co za chwilę zgasną!

„Daj niemej harfie duszy—nową strunę jasną!

„By do stóp niewidzialnych paść cicho umiała,

„By jej Mądrość szydercza ust nie zamykała

„Przed Modlitwą, tak czystą, jak dziecka spojrzenie,

„Przed Modlitwą, co trwogę z mętnych oczu zetrze

„I harmonją zmierzchową napełni powietrze.

Poezje te zresztą znają i nasi czytelnicy z łamów „Miesięcznika“, gdyż „Hejnał na dzień złożenia zwłok Juljusza Słowackiego w podziemiach Wawelu“ drukowany w w roczniku z 1927 r. był właśnie jednym z tych utworów.

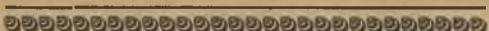
Niezależnie jednak od pięknych wierszy p. Raciążkówny, tomik jest

ewenementem artystycznym na terenie Płocka i dla swej szaty wydawniczej.

Widzimy po nim dosadnie, że w Płocku sztuka drukarska, pomimo niezdrowej gorączki druków pośpiesznych, przy słabym stanie naszych urządzeń technicznych nie upadła, ale śmiało współzawodniczyć może ze stolicą. Papier, dobór czcionek, układ, czystość druku, umiar impresji stoją poza wszelką krytyką i przynoszą zaszczyt niemały zakładowi PP. Paulich.

Przepiękna winieta kompozycji p. Jadwigi Betleyówny, która zdobi okładkę jest owocem prawdziwego talentu i świadczy o dużej technice młodej artystki.

Całość w niczem nie ustępuje wydawnictwom nietylko stołecznym, ale i zagranicznym i przynosi honor drukarstwu stolicy Mazowsza Płockiego, świadcząc, że dzielnica nasza nietylko produkuje różne odmiany zbóż i trzodę chlewną, ale potrafi być kolebką dzieł pięknych i prawdziwie artystycznych.



## Z półek księgarskich.

Wojciech Baranowski w powieści swej p. t. „Gaudeamus!“ zajmuje się trudnym, a zarazem tak częstym zagadnieniem życiowym: sprzeczności między szczęściem osobistym a obowiązkiem publicznym. Konflikty psychologiczne przeprowadzone są w powieści przekonująco, a akcja osnuta na tle bujnego życia studenckiego w przedwojennej Rydze, toczy się gładko i interesująco. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50.)

„Powieść bez romansu“ Józefa Gardeckiego p. t. „Było nas trzech“ jest bardzo ciekawym utworem. Debijujący autor daje, na tle wspomnień z własnej młodości, rzecz przemyślaną i dojrzałą ideologicznie i artystycznie. Akcja dzieje się wśród młodzieży rzemieślniczej, i obywa się „bez romansu“, a całą opowieść przenika pierwiastek samodzielności i silnej woli przełamywania piętrzących się w życiu trudności, rzecz prosta, na drodze uczciwości i pracy. Ze względu na te walory treści i formy książkę tę czytać może z pożytkiem także i młodzież. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.)

„Zwycięzca“, powieść Henryka Łubińskiego, to drugi debiut literacki ostatnich tygodni. Autor dał się już zresztą poznać, i to korzystnie, w szeregu drobniejszych utworów, ogła-

szanych po perjodykach. „Zwycięzca“ jest to powieść, osnuta na tle stosunków w lotnictwie polskim, o wątku ciekawym i sensacyjnym, jako lektura ze wszechmiar godna polecenia. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.50.)

„Najpłodniejszy“ autor naszych czasów, świetny dramato- i powieściopisarz, Włodzimierz Perzyński przysporzył w miesiącu grudniu literaturze polskiej dwie nowe książki. Pierwszą jest „Lekarz miłości“, komedia w 3 aktach, grana obecnie z wielkim powodzeniem w „Teatrze Narodowym“ (cena zł. 4.); drugą — tom nowel p. t. „Znamie“, „wycinków“, życia, zaobserwowanych z ostrą przenikliwością i indywidualnym, znającym czytelnikom polskim, humorem (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.)

Ukazało się czwarte, uzupełnione wydanie „Dziejów Polski“ Michała Bobrzyńskiego. Dzieło to, które swego czasu wywołało namiętną, szeroko i głęboko sięgającą polemikę wśród najświatlejszych umysłów Polski, pojawia się w nowej szacie, z uwzględnieniem licznych i znakomitych badań późniejszych aż do chwili obecnej, oraz z pomocą tego doświadczenia praktycznego, jakie autor zdobył w życiu publicznym. Słynne „Uwagi“ z r. 1881 pozostały bez zmiany, po nich jednak znajdzie czytelnik nowe „Uwagi“, wywołane przez fakty „Wielkiej Wojny“ i wskrzeszenia Polski. Dzieło Michała Bobrzyńskiego powinno się znaleźć w bibliotece każdego inteligentnego człowieka w Polsce. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 18.)

Ukazał się tom II-gi „Pamiętników“ Władysława Mickiewicza, obejmujący lata 1862 — 1870. Podobnie jak tom pierwszy, zawiera on mnóstwo wiadomości historycznych, dyplomatycznych, literackich i obyczajowych, oraz sylwety całej pleady ówczesnych znakomitości europejskich — na tle nieprzebranego zasobu anegdot, w których zmarły syn Wieszcz tak celował. Wielki dar narracyjny, przy całej prostocie autora, gorąca wiara w zwycięstwo sprawiedliwości i zmartwychwstanie Polski, czynią z „Pamiętników“ lekturę godną zalecenia każdemu Polakowi. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 12.)

„Zbrodnie Marjawitów w świetle dokumentów“. Pod tym tytułem dr. Mieczysław Strudlik napisał nader ciekawą broszurę, wydaną przez T-wo Popierania Wytwórczości Polskiej w Warszawie. Praca ta p. dr. M. Strudlika, znana już szerszemu ogółowi z łam „Gazety Porannej Warszawskiej“ posiada tę ważną zaletę, że opiera się głównie na dokumen-



tach wybitnych wodzów marjawityzmu, stwarzając dość dokładny obraz ich działalności w świetle ich własnych enuncjacji.

— Zwolennicy przyrodo-lecznictwa, ucieszą się niezawodnie wiadomością, że ukazała się na półkach księgarskich nowa a bardzo praktyczna z tego zakresu książka płocczanki p. A. Płońskiego p. t. „Uzdrowienie i odmłodzenie kobiety” — *Zarys Przyrodoznawczy*. Broszura ta wydana nader starannie przez Drukarnię PP. Paulich w Płocku, traktuje wcale nie po dyletancku szereg zagadnień związanych z przyrodo-lecznictwem nie tylko kobiet, ale i wogóle ludzi wyczerpanych życiowo i osłabionych.

Niska cena udostępni nabycie tej pożytecznej broszury najszerszym sferom społeczeństwa naszego.

Szczególnie cennym jest kalendarzyk djetetyczny i rozdziały traktujące o przyczynach chorób podbrzusnych.

— Ukazała się nowa książka autora „Lwów i św. Grojosiława”, świetnego dramatopisarza i nowelisty, *Wacława Grubińskiego*. Jest to zbiór nowel i opowiadań p. t. „Człowiek z klarnetem”, zawierający, oprócz tytułowej noweli, jeszcze następujące utwory: „Moja żona”; „Mężczyzna czterdziestoletni”; „Kremowe róże”; „Kociak”; „Ona”; „Na parstek”; „Ogień”; „Księga żywota” i „Grzeszny chłopczyk”. Nowele Grubińskiego cechuje wielka plastyka i prawda psychologiczna oraz wytworna forma. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.50.)

Książka *Lewis Carrolli* — „*Ala w krainie czarów*” — (Alice's Adventures in Wonderland) jest klasycznym utworem angielskiej literatury fantastycznej dla młodzieży.

Jeżeli chodzi o wartość książki — to, dzięki wielu głębokim myślom i spotrzeżeniom, podawanym umysłowi dziecięcemu w dostępnej szacie bajki, można postawić ją bodaj obok słynnej na całym świecie, w opracowaniach dla młodzieży, „Podróży Gulliwera”.

Książkę ozdobił tryskającymi wprost humorem i werwą rysunkami Kamil Mickiewicz, ilustrując treść książki 9 rycinami czarnymi, 4 kolorowymi i barwną okładką. Cena zł. 6.50.

*Marja Dynowska* „*Polska w zwyczajach i obyczajach*” Marja Dynowska, autorka cennych prac krytyczno-literackich oraz licznych, cieszących się zasłużonym powodzeniem, książek dla młodzieży, opracowała nader ciekawą i pożyteczną książkę; „*Polska w zwyczajach i obyczajach*”, która, jak tytuł wskazuje, poświęcona jest zobrazo-

waniu najważniejszych naszych zwyczajów i tradycji narodowych.

Autorka, dla łatwiejszej orjentacji czytelnika, usystematyzowała cały obfity materiał, składający się przeważnie z urywków dzieł najpierwszych pisarzy polskich, według porządku.

Niesposób jest wyliczyć tu wszystkie zwyczaje i obyczaje, które autorka omawia bezpośrednio lub ilustruje dobranymi specjalnie wyjątkami.

Każda część uzupełniona jest dobranymi do pory roku przysłowiami, przepowiedniami, zarówno ludowymi — jak i ogólnymi.

Książka p. Dynowskiej, ułożona żywo i barwnie, przysłuży się rzetelnie sprawie poznania obyczajów polskich, tak mało już znanych dzisiejszemu pokoleniu, i jak rzadko która może być polecona na podarunek dla młodzieży. Ilustrował książkę świetnymi, pełnymi życia rysunkami Kamil Mackiewicz. (Str. 416. Cena brosz. 12 zł., — karton 14 zł.)

*Marja Dynowska* „*Przygody Cipusia*”, zręczne te i ładne wierszyki Dynowskiej są świetnym dopełnieniem 12 barwnych tablic, ilustrujących przygody pełnego przedsiębiorczości „Cipusia”. (Cena zł. 5.—).

## Sprawa procesu „Miesięcz. Ilustrow.” i p. J. Tołpyhowej — z marjawitami.

W 1926 r. red. mies. „*Mazowsze Płockie i Kujawy*” zamieściła w 4-ch numerach p. t.: „*Rok pobytu w klasztorze marjawickim*” ciekawe rewelacje, pióra pani Janiny Zygmuntovej Tołpyhowej. W rewelacjach tych marjawici dopatrywali się obrazy w druku i wytoczyli nam i p. Tołpyhowej proces z art. 533 Kod. Kar. Pierwiastkowo Sąd nakazał wezwanie stron celem pogodzenia się. Na spotkaniu u Sędziego Śledczego marjawici żądali paruwierszowego odwołania rewelacji, na co, oczywiście, zgodzić nie mogliśmy się i nie zgodzili.

Wobec groźby procesu rozpoczęliśmy starania celem przeprowadzenia dowodu prawdy i mimo, że prokuratorja, która rozporządza całym aparatem państwowym, rekwizycjami i t. p. nie może ukończyć od dwóch blisko lat śledztwa w sprawie oskarżenia wodza marjawityzmu z art. 515 K. K. postaviliśmy w ciągu 7 dni około 40 świadków na poparcie tego, co p. J. Tołpyhowa na łamach „*Miesięcznika*” utrzymywała.

Tymczasem niespodzianie, gdy zbliżało się już wyznaczenie terminu rozprawy sądowej — wódz marjawi-

tyzmu Jan Marja Michał Kowalski w dniu 28.IX-1927 r. wystosował z Żeliszewa do Sądu Okręgowego w Płocku pismo, w którym rzekomo *w imię obowiązującej go zasady miłości bliźniego przebacza wszystkim autorom, redaktorom i wydawcom, którzy w pismach oskarżali i oskarżają go o różnego rodzaju przestępstwa treści niemoralnej lub politycznej, zrzeka się skarg wniesionych przez siebie i prosi o umorzenie wszystkich tych spraw.*

Sąd po otrzymaniu tego pisma polecił zapytać czy druga strona decyduje się na umorzenie.

Ponieważ jesteśmy zdania, że nie pisma, ale państwo powinno dochodzić prawdy w kwestji marjawickiej na umorzenie tej skargi zgodziliśmy się, mając to przeświadczenie, że w końcu oliwa sama wyjdzie na wierzch, a dochodzenie jakie prowadzi od dłuższego czasu Sędzia Śledczy w Płocku będzie wreszcie ukończone.

I, rzeczywiście, dn. 14 listopada 1927 r. sędzia śledczy w Płocku postawił w stan oskarżenia przełożonego marjawitów Jana Marję Michała Kowalskiego z art. 515 K. K., pozostawiając go na wolnej stopie pod kaucją 1000 zł. Oskarżony zgłosił zgórą 100 świadków dla udowodnienia swego alibi.

Obecnie sędzia śledczy zabrał się do przesłuchania tych świadków, jest więc nadzieja, że po blisko 2 latach śledztwa sprawa ta ujrzy światło sali sądowej, a wtedy może dowiemy się istotnej prawdy, o co głównie nam chodziło.

## PRZEGLĄD CZASOPISM.

„*Czystość*” wkrótce zacznie wychodzić w Warszawie pod tym tytułem miesięcznik, poświęcony higienie i czystości.

„*Czystość*”, jak widzimy z prospektu, poruszać będzie na łamach swych wszelkie kwestje, mające jakkolwiek bądź łączność z higieną ciała, mieszkań, warsztatów pracy, sportu, wychowania młodzieży i t. d., i t. d.

Oryginalnym będzie dział — „*Czystość czynu społecznego*” —, gdzie notowane będą wszelkie czyny szlachetne, ofiarne, bezinteresowne dla dobra ogółu lub jednostki.

Naczelnym redaktorem „*Czystości*” będzie p. Michał Grejniec, znany popularyzator zasad higieny; współudział przyjmują najwybitniejsi pisarze tej specjalności Polski i Zagranicy.

Adres Redakcji i Administracji w Warszawie ul. Moniuszki № 11 m. 2, telef. 73-41.



# Wielkie dzieło Sejmiku Rypińskiego

Bez rozgłosu wybudowana została nowa linja kolejowa  
Sierpc — Rypin.

Już przed wojną światową mieszkańcy Mazowsza Płockiego podejmowali usilne starania u władz zaborczych o połączenie kolejowe z Warszawą. Te jednak starania rozbijały się zawsze o opór czynników wojskowych, które ze względów strategicznych do budowy kolei nie chciały dopuścić.

To władz zaborczych stanowisko sprawiło, że bogate i wydajne pod względem kultury rolniczej Mazowsze Płockie było pozbawione komunikacji ze światem, co w stopniu dotkliwym odbijało się na rozwoju ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców.

Z momentem reaktywowania państwowości polskiej podjęto starania o uzyskanie połączeń kolejowych. Jakoż w zrozumieniu żywotnych potrzeb mieszkańców, tudzież interesów ogólnokrajowych, władze państwowe zbudowały dwie linje kolejowe: Kutno — Płock i Nasielsk — Lipno — Lubicz. Wymienione dwie linje w pewnym tylko stopniu zaspokoiły istniejące potrzeby, albowiem niektóre powiaty, a w ich liczbie i powiat Rypiński, pozostały nadal bez połączenia kolejowego.

Tym stanem rzeczy jest srodze pokrzywdzony właśnie bogaty i kulturalny w tej dzielnicy pow. Rypiński, który posiadając ok. 120 większych ośrodków o wysokiej kulturze rolnej, jedną cukrownię, kilka młynów, a w ich liczbie nowobudujący się młyn spółdzielczy, kilka cegielni, kilka tartaków, kilka spółdzielni młynarskich (w tem największą w kraju

maślarnię „Rotr“), tudzież kilka kooperatyw rolniczo-handlowych, — nie może należycie korzystać z dobrodziejstw komunikacji kolejowej, a więc i rozwijać się w tym stopniu, na jaki pozwalają jego siły potencjonalne.

Stolica powiatu Rypin, licząca z górą 8.500 mieszkańców, gdzie koncentrują się intety i życie powiatu, oddalona jest od stacji kolejowych od 23 do 70 km. (Brodnica 23 km., Golub 28, Włocławek i Płock 70 km).

Rzeczą jest też zrozumiałą, że społeczeństwo rypińskie w osobach swych przedstawicieli lub też za pośrednictwem miejscowych ciał samorządowych, poczynając od 1920 roku, podejmowało usilne starania o budowę linji kolejowej, któraby upośledzony powiat połączyła ze światem. Tendencje i starania w tej mierze tutejszego społeczeństwa znalazły swój wyraz w kilku uchwałach Sejmiku Powiatowego i Rady Miejskiej m. Rypina.

Był moment, w którym zdawało się, że dążenia i elementarne potrzeby powiatu zostaną nareszcie zaspokojone albowiem zostały podjęte roboty ziemne na odcinku Płock — Sierpc, a związane z budową linji kolejowej Płock Brodnica. Po wykonaniu około 3/4 robót ziemnych, takowe od kilku już lat przerwano i uległy one poważnemu zniszczeniu.

W styczniu 1926 roku udała się z powiatu Rypińskiego do Warszawy delegacja, która między innymi konferowała też w sprawie kolei z Sejmową Komisją Komunikacyjną.

Ówczesny Prezes tej Komisji, a obecny Vice - Premier Pan Prof. K. Bartel, przyrzekł poprzeć starania delegatów; oświadczył jednak, że wobec trudnej sytuacji finansowej, w jakiej państwo się znajduje — realizacja budowy kolei musi znać ulec zwłoce. Równocześnie Pan Bartel radził delegatom, aby tą powiatu rypińskiego bolączkę rozwiązał Sejmik Powiatowy przez pobudowa-



Wykończanie toru na linji Sierpc-Rypin.

nie kolei wąskotorowej, którą przejmie i będzie eksploatować Ministerstwo Komunikacji.

Biorąc pod uwagę radę Pana Prezesa Bartla tudzież:

1-sze: że najbliższy punkt kolejowy Brodnica oddalony od Rypina o 23 kilometry, Sierpc 33 kilometry, Golub 28 kilometrów, Włocławek i Płock po 70 kilometrów;

2-gie: że powiat pod względem struktury ziemi bogaty, posiada dużą ilość lasów i kamieni,

3) że miasto Rypin 8.500 ludności rozwijające się w dosyć szybkim tempie i konkurujące jak wyglądem zewnętrznym, tak też i handlem oraz przemysłem z miastami pomorskimi jest izolowane od Rzeczypospolitej — nie posiada bowiem kolei;

4) że, z braku kolei utrudnione jest budownictwo,

5) że ruch pasażerski z Rypina do Sierpca wynosi obecnie przeciętnie dziennie około 60 osób, którzy opłacają po 5 zł. za autobus.

6) że przez pobudowanie linji Skrwilno — Rypin zwiększą się przewozy nie tylko na linji Sierpc — Skrwilno, a także i na linji kolei wąskotorowej Sierpc — Lubicz oraz normalnej kolei Sierpc — Nasielsk.

Sejmik Powiatowy postanowił przeprowadzić kosztem 257.000 zł. budowę kolei wąskotorowej Skrwilno — Rypin oraz przejąć istniejącą bocznica Szczutowo — Skrwilno. Obecnie roboty przy budowie tej linji są ukończone. Wybudowana linja przedstawia się okazałe: spadki i łuki łagodne, szkarpy wykończone starannie i wogóle trasa robi wrażenie normalnej dobrze zbudowanej kolei, która łącznie z przejętą bocznica Szczutowo — Skrwilno posiada 29 klm. długości.

Nadchodzi teraz pora eksploatacji, która nie mniejsze ma znaczenie jak budowa. Samorząd powiatowy zrobił wysiłek budując niezwykle sprawnie, acz oszczędnie i szybko 19 klm. kolei wąskotorowej. Eksploatacja pochłonieby znowu kilkaset tysięcy zł. na nabycie taboru, co gdyby nawet udało się przezwyciężyć, — to Samorząd

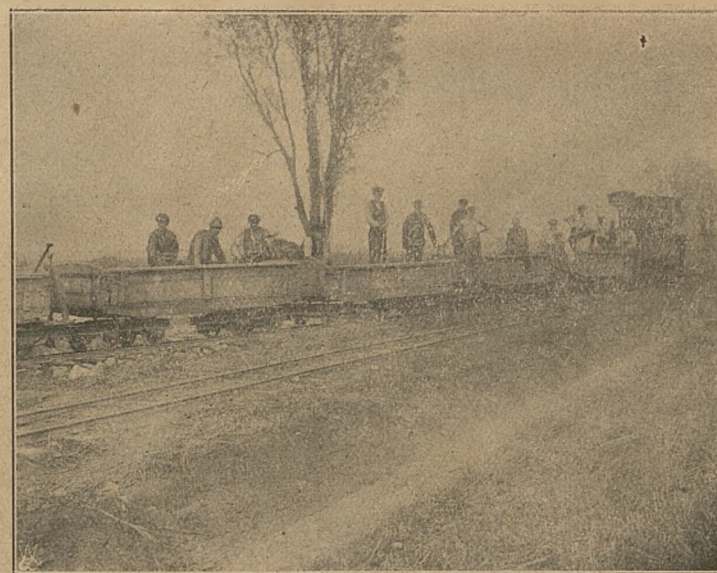
spotkałby się z bardzo trudnym problemem, dotyczącym znalezienia wyszkolonego personelu kolejowego.

Sprawę tą najłatwiej i najkorzystniej mogłoby załatwić Ministerstwo Komunikacji, polecając Warszawskiej Dyr. Kolei Państwowych

prorowadzenie eksploatacji tej linji, która jest przedłużeniem państwowej linji Lubicz — Lipno — Sierpc — Szczutowo.

Zarząd kolei wąskotorowej w Lipnie posiada duże warsztaty i tabor nie tylko dla swej linji ale i po zlikwidowanej linji Nasielsk — Sierpc, wobec czego bez uszczerbku dla kolei państwowych, a z wielkim dobrodziejstwem dla Samorządu Rypińskiego Dyrekcja eksploatację prowadzić powinna.

Wszak podejmując budowę kolei wąskotorowej Sejmik Powiatowy miał



Fragment budowy nowej linji kolejowej Sierpc-Rypin.

na uwadze najżywotniejsze potrzeby powiatu, których zaspokojenie leży w zakresie normalnych obowiązków i zadań Państwa. W budowie zatem kolei wąskotorowej Sejmik wyrezył Państwo i obecnie słusznie oczekuje, że czynniki państwowe przejmą na siebie eksploatację zbudowanej kolei.

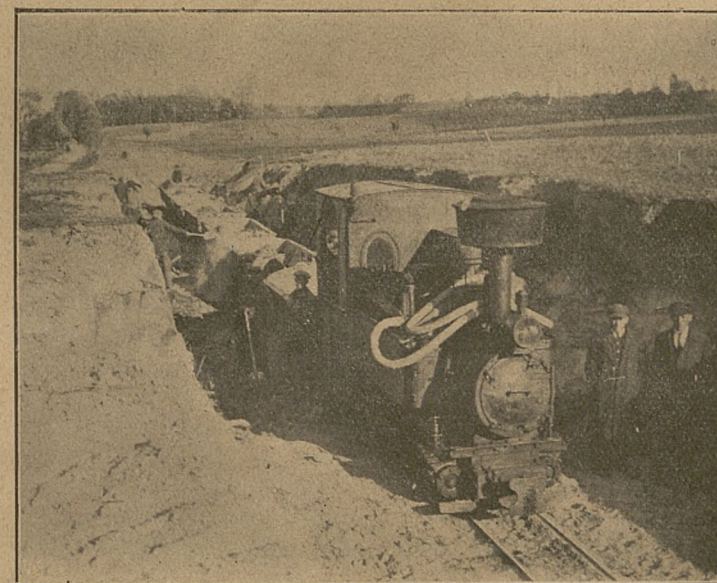
Nadmienić wypada, że zbudowana kolej wąskotorowa wówczas dopiero całkowicie spełni swą rolę — kiedy zostanie połączona z kolejką fabryczną Ostrowite — Brodnica. Budowa tego połączenia została obliczona na 115.000 zł., koszt którego gotów jest Sejmik

ponieść już w roku bieżącym, o ile tylko państwo raczy wniknąć w potrzeby powiatu i przejmie obecnie już zbudowaną linję, a przecież to dar okazały i świadczący wymownie o dzielności i ofiarności zarówno władz, jak i całego rypińskiego społeczeństwa.

Całe Mazowsze Płockie oczekuje od Rządu Polskiego uroczystego przejęcia tego pożytecznego daru Państwu, jakim jest nowa linja kolejowa w dzielnicy, tak bardzo pod względem komunikacyjnym upośledzonej.



Most kolejowy na rzece Skrwie w Skrwilnie, na linji Rypin-Sierpc, o długości 13,5 metra.



Pierwszy pociąg robotniczy na nowej linji Sierpc-Rypin.



# ROLNICTWO — HODOWLA — OGRODNICTWO.

## Ubiegła kampanja rolnicza.

Bilans rolnictwa za rok ubiegły przedstawia się czynnie.

Zbiory przedstawiają się na ogół wyżej niż w 1926 r. dla pszenicy o 16 proc., żyta — 19 proc., jęczmienia — 5 proc., owsa 17 proc.

Jest to wprawdzie średni urodzaj, który nie pozwala liczyć na poważniejszą akcję eksportową, tembardziej, że zapasy zbóż zeszłorocznych są wyczerpane, ale wobec utrzymaniu się cen na rynku wewnętrznym prawie na tym samym poziomie, co w roku 1926, da jednak możność naszym rolnikom poprawić stan swych interesów i poprowadzić intensywnie kampanję nadchodzącą.

Zbiór ziemniaków przewyższył zeszłoroczny o 44 miliony kwintali i wynosi 292 miliony, ceny zaś kształtują się wyżej; gdy bowiem w sierpniu 1926 r. płacono za kwintal 7.28 zł., — w tymże czasie 1927 r. płacono 11.27 zł. Obecnie cena ich w stosunku do ceny zbóż zaczyna się już zrównowywać.

Produkcja buraka cukrowego również przedstawia się ilościowo korzystniej w przybliżeniu o 16 proc., natomiast koniunktury cen wywołują poważne obawy co do utrzymania nadal na dotychczasowym poziomie ich plantacji.

Chmiel, chociaż obrodził i uniknęliśmy szczęśliwie zarazy i pasożytów, jednak rezultat finansowy, wskutek niskich cen, które nie przekroczyły 55 dolarów za centnar (w zeszłym roku do 120 dol.) zawiódł nadzieje.

Należy zaznaczyć stale wzmagający się rozwój różnych kierunków hodowlanych i związanych z niemi obrotów produktami hodowli oraz dążenia do ich standaryzacji i reglamentacji handlu niemi.

Najważniejszym etapem, jaki zdobyło nasze rolnictwo, jest pozytywny zwrot w polityce agrarnej państwa i ustosunkowaniu się do niego innych gałęzi wytwórczości.

Kredyty banków rządowych dla rolnictwa wzrosły znacznie, gdy w 1926 r., wynosiły one 131 milionów złotych. Społeczeństwo i czynniki miarodajne doszły do przekonania, że interesy przemysłu i handlu są ściśle związane z rozwojem rolnictwa i że stanowi ono jedną z ważniejszych podstaw gospodarczych kraju.

Na poprawę stosunków rolniczych wpłynęło również wzmocnienie się krajowej produkcji nawozów sztucznych. Produkcja Chorzowa corocznie się zwiększa, gdy bowiem w r. 1923

produkcja azotniaka wynosiła niecałe 40.000 ton, — produkcja zaś azotanu amonowego nie istniała jeszcze — kampanja 1928/9 zamierza Chorzów doprowadzić do 200.000 ton związków azotowych. To samo widzimy i w produkcji soli potasowych; w 1922 r. wynosiła ona zaledwie 55.000 ton; w 1926 r. osiągnęła 210.000 ton, co do superfosfatów, produkcja ich zwiększyła się o 45 proc. w stosunku do 1925 r. i dochodzi do 300.000 ton.

Polska w krótkim czasie zapewne przestanie być jedynie kerajm samowystarczalnym pod względem wytwórczości rolnej i zajmie należne sobie stanowisko wśród krajów, stale eksportujących znaczne ilości ziemioptodów.

## Hodowla cieląt.

Po sześciu tygodniach zabieramy cielęciu stopniowo część mleka pełnego (nieodtłuszczonego), zamieniając mlekiem chudym z pod wirówki lub też pójką z siemienia lnianego lub makuchu lnianego. Po kilku dniach mieszanej pójki stopniowo odejmujemy po pół litra co dwa dni, w ten sposób stale umniejszając ilość pełnego mleka przechodzimy z początku całkowicie na pójkę sztuczną, wreszcie zmniejszając dawkiienne przestajemy poić. Gdy cielak ma trzy — cztery tygodnie, musimy starać się przyuczać go jeść suchą paszę. Daje się mu jakby dla zabawy garść siana i garsteczkę gniecionej mieszaniny zbożowej. W ten sposób on pomału, wyciągając po jednym żdźble siana i liżąc mieszaninę uczy się jeść suchą paszę. Mieszaninę dla cieląt przyrządza się w ten sposób, że bierze się jedną część gniecionej peluszkii, jedną część gnieczonego kuchu lnianego, pół części takiegoż owsa. Taka mieszanina jest najlepsza, choć bardzo kosztowna, posiada ona dużo białka i soli mineralnych (peluszka), tłuszczu (kuch), ziarno zbóż daje skrobie (mączka). Lepiej jest dobrze wyżywić jednego cielaka, jak dwa niedostatecznie. Przy dawaniu takiej mieszaniny zbytniem jest dodawać szlamowaną kredę, sól i t. d., gdyż te pasze zawierają tych składników pod dostatkiem. Można dawać sam owies gnieciony, czy też owies z peluszką lub kuchem, kalkulując tańszą paszę, ale w takich wypadkach należy dodawać trochę kredy i soli zwykłej (herbatnią łyżeczkę), potrzebną do budowy kości. Mieszaniny takie zadaje się na sucho w stanie zmielonym

gdyż, łatwiej młodzież trawi rozdrobione ziarno i bez dodatku szezki.

Sieczkę będziemy uważali w tym wypadku za niepotrzebny balast. Pójką cielaka powinno się poić od 3 do 6 miesięcy. Natomiast oprócz siana i mielonego ziarna, czy też otrąb cielak nie powinien w ciągu 8 miu miesięcy dostawać żadnej zielonej kisonki, czy też okopowych. Pasze te bowiem rozcieńczają soki trawienne, wywołują częściową biegunkę, obniżają przez to wzrost jak też powodują zniekształcenie młodzieży przez nadmierne rozpychanie jamy brzusznej. Z tego względu dodatni wpływ ma cienie się krów na jesieni, bo uniemożliwia wypędzanie paromiesięcznego cielaka na paszę, gdyż pastwiska w tym czasie niema.

W ciągu całego 8 miesięcznego okresu wzrostu cielaka musimy dbać o jego ruch. Najlepiej gdy w dni ciepłe i pogodne kilka godzin biega na okólniku przygotowanym dla cieląt, gdzie będzie miał potrzebną ilość powietrza i ruchu, który wywoła rozrastanie się kości, lepsze zużytkowanie pokarmu i zwiększenie się przez to apetytu. Cielaki, trzymane w ciasnych klatkach, z powodu braku ruchu zwykle mają krzywe nogi oraz łęgowacieją.

Już od trzech miesięcy należy odłączyć byczki od jałowic, gdyż wspólne przebywanie w jednej klatce wywołuje przedwczesny popęd płciowy.

Ruch na okólniku często zapobiega tym wybrykom natury. Jałowica nie powinna być wcześniej zacielona jak po upływie dwóch lat, gdyż trudno jest wymagać, aby cielak urodził cielaka dobrego do chowu. Po wycieleniu się jałowicy, cielaka zostawia się przy niej, żeby przez ssanie wyrobił wymię, gdyż żaden sztuczny sposób w tym wypadku nie zastąpi cielaka. Cielaki od pierwiastek zazwyczaj nie są zostawiane do chowu.

Młode stadniczki mogą być używane do skoku po skończeniu 1 roku i to tylko 2 razy tygodniowo.

*St. Ułasiński.*

Inst. hodowlany S. O. T. R.

## Piorun ogrodnikiem.

W Weringesleben, w górach Harcu uderzył piorun opodal strzelnicy.

Wyrwał on 20 ton ziemi i przetrucił masę tę o kilkadziesiąt metrów.

Stara czereśnia, rosnąca uprzednio na uboczu, została w ten sposób przesadzona na środek strzelnicy, nie doznawszy żadnej krzywdy.



# Najważniejsze wydarzenia

w grudniu 1927 r.

## Sprawy krajowe.

1. Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.
2. Przybycie delegacji niemieckiej do Warszawy w sprawie rokowań handlowych z Polską.
2. Wybory do Sejmu oznaczono na 4-go marca; do Senatu 11 marca.
4. Do Genewy zjeżdżają przedstawiciele państw Ligi Narodów.
4. Zgon znakomitej pisarki polskiej, Heleny Janiny Pajzderskiej (Hajoty).
6. Rozruchy w Wiedniu i Werażdinie.
7. Wyjazd Premjera Piłsudskiego do Genewy.
9. Przyjazd Premjera Piłsudskiego do Genewy.
10. Podpisanie umowy Polsko - Niemieckiej o rybołówstwie.
11. W całym kraju odbyły się obchody ku czci gen. Józefa Bema.
12. Ks. Prymas Hlond opuszcza Wiedeń, udając się do Rzymu.
13. Głównym Komisarzem Wyborczym mianowany został wice-minister Sprawiedliwości p. Stanisław Car.
13. Polska zakupiła nowy okręt „Tczew”.
14. Starostwo morskie ma ulec reorganizacji.
15. Minister roln. p. Karol Niezabytowski zwiedza Puszczę Kurpiowską.
16. Ojciec św. wyznacza prymasowi Hlondowi jako kościół tytularny Santa Maria de la Pace w Rzymie.
17. Waldemaras twierdzi, że bez oddania Litwie Wilna nie może być zgody z Polską.
18. Nagrodę literacką M. W. R i O. P. przyznano Leopoldowi Staffowi za tom poezji „Ucho igielne”.
19. Nowo mianowany Biskup Kujawski, J. E. ks. Krynicki złożył przysięgę na ręce pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
19. Ojciec św. mianował ks. Leona Wetmańskiego — Biskupem Sufraganem Płockim.
19. Zostały wymienione w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne układu polsko-niemieckiego, podpisane w Berlinie 24 stycznia 1927 roku o wykonaniu artykułu 312 (sprawy ubezpieczeń) Traktatu Wersalskiego.
20. Dekoracja Premjera Piłsudskiego finlandzkim orderem „Białej Róży”.
21. Pożar w Dzikowie. Zginęła duża część zbiorów hr. Tarnowskich.
22. Wystawioną została w Poznaniu nowa opera polska Henryka Opieńskiego „Jakób — Lutnista”.
23. W Zadniem Groniu spłonął pod wsią Wisłą zamek myśliwski Państwa Polskiego.

23. Pod Trembowłą spłonął pałac hr. Dunin-Borkowskich.

23. Zgon Stanisławowej Przybyszewskiej.

23. Dziki napad na Adolfa Nowaczyńskiego.

24. Oburzenie w całym kraju z powodu napadu na Adolfa Nowaczyńskiego.

25. Okręt „Polonia” przywiózł do Gdańska złota dla Polski za 3 miliony dolarów.

27. Do Warszawy nadeszła wiadomość o zgonie A. Freyera, mistrza Polski w lekkoatletyce przy ratowaniu zamku Dzikowskiego.

28. Świątokrąg w katedrze św. Jana w Warszawie.

29. „Dziennik Ustaw” podaje niewielkie zmiany wprowadzone w godłach państwowych polskich.

30. Sprawy wstrzymanych przejazdów prezydum Sejmu i Senatu rozpatrywać będzie Trybunał Administracyjny.

31. Ojciec św. zamianował prymasa Hlonda członkiem Kongregacji Consiliorum, Rytów i Seminarjów.

## Sprawy zagraniczne.

1. Awantura w parlamencie Czeskim.
2. Pogłoski o powstaniu na Ukrainie.
3. Wybuch w fabryce amunicji w Skarżysku.
5. Początek 48 sesji Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem przedstawiciela Chin Czang-Loh.
6. Litwa się zbroji.
7. Hoover kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.
9. Przesilenie gabinetowe w Finlandji.
10. Rada Ligi Narodów zaleciła Polsce i Litwie nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich rokowań, mających na celu ustalenie dobrych stosunków.
11. Rada Ligi Narodów zaleciła W. M. Gdańskowi i Polsce uregulowanie zatargu o Westerplatte w drodze bezpośrednich rokowań.
12. Zamknięcie 48 sesji Rady Ligi Narodów.
13. Rozruchy komunistyczne w Kantonie odznaczały się krwawym terrorem.
13. Rozruchy antyżydowskie w Oradea Mare i Cluj w Rumunji.
14. Zwalczanie komunizmu w Kantonie.
15. Pożar Olity.
16. Chiny Południowe przeciwko sowietom.
18. W Providence na Północ od New-Yorku zatona amerykańska łódź podwodna S-4 z całą załogą, złożoną z 4-ch oficerów i 36 marynarzy.
18. Po ustaleniu modus vivendi między Czechami a Watykanem, na nuncjusza w Pradze został upatrzony mons. Marmaggi.
20. Wybuch gazowni w Berlinie.
20. Zinowjew i Kamieniew wracają do partii komunistycznej.

21. Z zatopionej amerykańskiej łodzi podwodnej S-4, w której żyło dotąd paru marynarzy nie dobiega już żaden odgłos.

22. Walki z komunistami na Południu Chin.

23. Terror komunistyczny w Kwantungu.

24. Mis Grayson rozpoczyna lot przez Atlantyk.

25. Zgon Sazonowa.

26. Trzęsienie ziemi w Rzymie.

27. O miss Grayson niema żadnej wiadomości.

28. Śnieżycy w Anglii.

29. Partja komunistyczna wydała opozycjonistów na Sybir.

30. Głód w Chinach.

31. Aeroplany dostarczają żywność odciętym przez śnieżycę miejscowościom Anglii.



## Rachunki domowe.

„Miesięcznik Ilustrowany”, pragnąc być szczerym przyjacielem swych Czytelników, a wychodząc z założenia, że ciężkie czasy obecne wymagają skrupulatnego liczenia się ze wszystkim, wprowadza nowy dział p. t. „Rachunki Domowe”. Przeważnie ogół polski dotąd żyje bez obliczenia na co go stać, co może, a czego nie może, co wydaje i na co wydaje, jakie ma dochody, a jakie rozchody, niepamiętny na prastare nasze przysłowie: „Pamiętaj dochodzie żyć z rozchodem w zgodzie!”

Czas z tym bezładem skończyć! Czas uporządkować swe sprawy i pomyśleć o tem, że trzeba bezwarunkowo, żyć jak się to mówi: „według stawu grobla”, a nawet myśleć o przyszłości i odkładać. Tego jednak bez rachunków nie sposób jest uczynić, bo nie wiadomo, co należy zredukować, a co powiększyć.

Początkowo dział nasz jest skromny, ale mamy nadzieję rozwinąć go należyście, dlatego prosimy naszych czytelników o nadsyłanie nam wszelkich praktycznych pod tym względem uwag. Jednocześnie donosimy, że do współpracy w dziale tym zaprosiliśmy wybitnych ekonomistów-buchalterów, którzy obiecali nam pomoc dla naszych czytelników w prowadzeniu owych rachunków.

Jak należy prowadzić nasz dział „Rachunków Domowych”?

Przy rozpoczynaniu prowadzenia tego działu powodowaliśmy się trojakiemi względami:

1) Brakiem czasu prowadzącego rachunki. Stąd sprowadzenie rachunków każdego miesiąca do rozmiarów jednej strony,



2) Koniecznością przejrzystego zsyn-tezowania każdemu prowadzącemu książkę jego wydatków. Stąd, oprócz rubryk „razem“, rubryki, wskazujące, jaki procent w budżecie stanowi dana pozycja,

3) Uniwersalnością, t. zn. takim roz-planowaniem rubryk, aby mogły służyć zarówno jednostce, jak rodzinie i to na każdym szczeblu społecznym.

Stąd rubryki puste zapasowe, które każdy dowolnie może wypełnić.

Niema specjalnych rubryk na grosze. Należy więc je oddzielać przecinkiem od złotych. To znaczy, że naprzykład sumę 143 zł. 52 grosze będziemy wpisywali 143,52.

Każdy dzień ma tylko jedną rubryczkę. Niema rubryki, gdzieby można było wpisywać wyszczególnienie wydatków. A więc wydawszy w danym dniu na kapelusze 50 złotych, parasolkę—12 złotych i szpilki 50 groszy, zapisze się danego dnia pod rubryką „ubrania pani“ jedną cyfrę: 62,50 (a jeszcze lepiej 62,5), cyfry te łatwo, wieczorem robiąc rachunki, wyciągać z pamięci, lub w rubryce „utrzymanie“ z wyrachowania służącej.

Rubryki puste służą tym, którzy zechcą dodać jaką kategorię wydatków; np. ile wyniosły koszty ubezpieczenia; osobom, którym nasze wyszczególnienia wystarczają, rubryki te posłużą dla sumowania wydatków poszczególnego działu, jak mieszkanie i utrzymanie. Zwłaszcza w dziale „utrzymanie“ sumowanie dzień w dzień ma poważne znaczenie. Dział ten potraktowaliśmy tak szczegółowo, bo w rubryce średnio zamężnego inteligenta pochłania on obecnie tak olbrzymią część budżetu, że nie można go zostawić bez analizy.

Zestawienie procentowe, które znajdujemy w dole każdego miesiąca pod rubryką „razem“, jest b. ważne. Mianowicie, jeśli nasz rozchód wyniósł 600 zł., a w tem na ubranie poszło 60 zł., znaczy to, że pochłonęło ono w danym miesiącu 10 % naszego budżetu. Zaniedbując obliczenie procentów, pozbawiamy się połowy korzyści z prowadzenia rachunków, zaniedbując naukę, którą one dają.

Dochód ma przeznaczonych pięć miejsc, co przeciętnej rodzinie lub jednostce, żyjącym z pensji, wystarcza. Gdyby zarobki były d. obne i częste, np. honorarja, należy oddzielić na nie ostatnią rubrykę wolną (w dziale „inne wydatki“) i tam je dzień po dniu notować, pamiętając, rzecz prosta, by tej rubryki nie zsumować z rubrykami wydatków.

Zestawienie ogólne ma być ostatecznym rachunkiem sumienia. Jeśli dało oszczędności, należy przekreślić napis „niedobór“ i odwrotnie.

Dla dokładnego orientowania się w terminach podawać będziemy każdorazowo kalendarzyk miesięczny.

W dziale tym wszelkie rachunki i uwagi notować należy ołówkiem atramentowym.

## STYCZEŃ.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki
1 N	Nowy Rok O. P.
2 P	Im. Jezus Makary
3 W	Genowefy P.
4 S	Eugenjusza
5 C	Telesfora
6 P	Trzech Króli
7 S	Lucjana M.
8 N	Seweryna Op.
9 P	Marcjanny
10 W	Agatona, Wil.
11 S	Honoraty M.
12 C	Arkadiusza
13 P	Weroniki P.
14 S	Hilarego B. W.
15 N	Pawła Pustel.
16 P	Marcelego
17 W	Antoniego Op.
18 S	Kat. św. Piotra
19 C	Henryk B. W.
20 P	Fabjana i Seb.
21 S	Agnieszki P. M.
22 N	Wincentego
23 P	Zasłubiny NMP.
24 W	Tymoteusza
25 S	Nawróc. św. Pawła
26 C	Polikarpa B. M.
27 P	Jana Złotoustego
28 S	Ob. św. Agn.
29 N	Franciszka S.
30 P	Martyna M. P.
31 W	Piotra Nolasko

## NOTATKI.

### Zestawienie miesięczne.

Zestawienie dochodów	Zł.	gr.	Zestawienie ogólne	Zł.	gr.	Uwagi
1			1. Przychód . .			
2			2. Wydatki . .			
3						
4			<div> <div>OPIS</div> <div> Pozostało na miesiąc następny  Niedobór za miesiąc bieżący </div> </div>			
5						
Razem . . .						



D a t a	Mieszkanie				Utrzymanie						Ubranie			Inne wydatki						Razem		
	Komorne i świadczenia	Remonty i porządki	Opał, światło etc.		Pieczyno	Nabiał	Mięso	Jarzyny i leguminy	Napoje owoce, słodczy		Pana	Pani	Dzieci	Stużba	Kształcenie dzieci	Zdrowie	Kulturalne i rozrywkowe	Spoleczne i filantrop.	Różne		Złotych	groszy
1																						
2																						
3																						
4																						
5																						
6																						
7																						
8																						
9																						
10																						
11																						
12																						
13																						
14																						
15																						
16																						
17																						
18																						
19																						
20																						
21																						
22																						
23																						
24																						
25																						
26																						
27																						
28																						
29																						
30																						
31																						
RAZEM																						
o/0																						
suma																						



# „NASZA CHORĄGIEW”.

Dział poświęcony sprawom Z. H. P. na Mazowszu Płockiem.

## Jak usprawnić pracę harcerską.

Druh phm. Zdzisław Eug. Słoniewicz, Komendant Chorągwi, po za obowiązkami swojemi, nauczycielskimi, dokonał w ciągu miesiąca września i października wizytacji 22 drużyn w 11 środowiskach i dzieli się z uwagami i spostrzeżeniami swemi.

„Wiele bolączek i wątpliwości jakie powstają w pracy harcerskiej usunąć można:

1) gdy będziemy uważnie czytali Rozkazy i Okólniki Władz Harcerskich;

2) gdy drużyny zaprenumerują „Harcistrza i W. Urzędowe” „Harcerza”, sprowadzą niezbędne książki do bibliotek drużyn: Szkoła Harcerza-Sedlaczek, Harce młodzieży polskiej—Piasecki i Schreiber, Gry i zabawy—Piasecki - Mojmir, Gawędy z drużynowym — Glass, System zastępów — Philips, Młoda drużyna—Pawełek, Harcerz w polu — Wyrobek, Książeczka Harcerza — Glass, Katechizm harcerski — ks. Longin, Czuj Duch—ks. Zawada, Na tropach ludzi i zwierząt — Grzymałowski, Gawęda o gawędzeniu - O. Woroniecki, Organizacja Harcerstwa zeszyt I, II, III—Sedlaczek, Harcerstwo t. I. i II, Rozwiązanie harcerskie - Kuta, Kalendarz Harcerski r. 1928,... i będą przez harcerzy czytowane;

3) gdy czas wolny od zajęć harcerze spędzać będą nie w murach miasta, a na wycieczkach szczególnie podczas lata;

4) gdy do wystąpień wszelkich odpowiednio przygotowywać się będziemy i takowe czynione będą nie w ostatniej chwili, a z pewnym zastanowieniem się i planem;

5) gdy wszelkie imprezy komunikowane będą Komendzie Chorągwi na 10 dni przed terminem i uzyskają zgodę na przedstawiony program;

6) gdy Rozkazy Komendy Chorągwi, Hufca, będą czytowane w drużynach tak, żeby każdy harcerz wiedział o zmianach zachodzących w Chorągwi.

7) gdy na widocznym miejscu w izbach, świetlicach, lokalach znajdować się będzie portret Prezydenta, Patrona drużyny, Twórcy Skautingu, tablica z prawem, przyrzeczeniem harcerskiem, rozkazów drużyny, tablica obejmująca napisy władz harcerskich, czyniąc na niej każdorazo-

wo zachodzące zmiany: a) Przewodniczący Z. H. P., b) Naczelnik G.K.M., c) Przewodniczący O. Z. O., d) Komendant Chorągwi, e) Komendant Hufca, f) Przewodniczący K. P. H., g) Opiekun, i) Kapelan, k) Drużynowy;

8) gdy obejmując jakieś stanowisko w drużynie zapozna się najpierw z jego obowiązkami;

9) gdy drużynowy informować będzie Opiekuna drużyny jako współodpowiedzialnego za to, co się dzieje w drużynie a zarazem i Przewodniczącego K. P. H.;

10) gdy izby, świetlice, lokale nie będą li tylko otwarte wówczas, kiedy ktoś przyjdzie na wizytację, lecz codziennie w pewnych chociażby godzinach dostępnych wszystkim harcerzom, by mogli przychodzić druhowie przeczytać czasopisma harcerskie, pograć w gry, pośpiewać i t. d. Niech będą nie jakimś miejscem „urzędowym”, ale miłym i serdecznym siedliskiem dla harcerzy. Niech w nich będzie wzorowy ład i porządek. Niech każdy zastęp posiada swój kącik i przystraja go;

11) gdy Komisje prób i sprawności ściśle przestrzegać będą regulaminu przeprowadzenia prób, jak i obowiązujących przepisów Komendy Chorągwi;

12) gdy na czas wykonywane będą zarządzenia Władz Harcerskich przez co zmniejszy się ilość korespondencji oraz dany możliwość wszystkim pogłębienia wiadomości harcerskich.

13) gdy wczuwać się będziemy w treść i intencję wydanego zarządzenia Komendy Chorągwi czy Hufca i starali się je bezwzględnie wykonywać, a nie dowolnie tłumaczyli sobie lub omijali je, gdyż ono się nam niepodoba;

14) gdy regularnie wpłacać będziemy pogłównie do Naczelnika a 10% do Kasy Chorągwi;

15) gdy zapowiedziana wizytacja będzie komunikowana nie tylko Opiekunowi, ale Dyrekcji względnie Kierownictwu szkoły, Władzom samorządowym, szkolnym, Kołu Przyjaciół Harcerzy i nastąpi wyjednanie u nich miejsca i czasu na omówienie pracy harcerskiej;

16) gdy harcerzy po przyrzeczeniu zwalniać lub usuwać będzie Komendant Chorągwi;

17) gdy zmianę przydziału po przyrzeczeniu harcerza skuteczniczą będzie Komendant Chorągwi;

18) gdy usuniętego lub zwolnionego harcerza z Z. H. P. powtórnie przyjmować będzie Komendant Chorągwi;

19) gdy dbać będziemy o porządne prowadzenie księgowości drużyny i na każdy wydatek posiadali asygnowaną i kwit;

20) gdy stopnie „wywiadowcy”, „ćwika” i „sprawności” będą wpisywane do książeczek, gdy zostaną zatwierdzone przez Komendanta Chorągwi, a „młodzika” przez Komendanta Hufca;

21) gdy przy zapotrzebowaniach na krzyże przysyłane będą do Komendy Chorągwi imienne listy, którym mają być wręczone krzyże wraz z książeczkami wypełnionymi i nalepionymi fotografiami celem zatwierdzenia takowych;

22) gdy Komisje na stopnie osób sprawdzić będą, czy harcerz poddający się próbie ma przepisowe co do stopnia umundurowanie, ekwipunek i oszczędności i przy nadsyłaniu protokołu z prób wyszczególnione będzie czego jeszcze harcerz nie posiada i zobowiązanie tegoż do uzupełnienia braków w oznaczonym terminie;

23) gdy przeprowadzającemu wizytację ułatwiać się będzie, a po dokonaniu jej się nim zajmie;

24) gdy Komendy Hufców przynajmniej raz na dwa miesiące dokonywać będą wizytacji drużyn i przy sposobnościach szczegółowo przeglądać księgi, zwłaszcza kasowe, zaostrzając je każdorazowo w podpis i datę dokonania przeglądu, a podpis z dokonanej wizytacji przysyłany będzie w ciągu 7-miu dni do Komendy Chorągwi;

25) gdy raporty drużyn będą skrupulatnie wypełniane i na czas przysyłane;

26) gdy zdający i obejmujący drużynę czynić to będzie w obecności członka Komendy Hufca, Chorągwi lub osoby przez nią upoważnione, o czym należy zawiadomić Władze Harcerskie przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem przysyłając nazwisko swego następcy, jego zgodę na objęcie i zobowiązanie do pracy wraz z zgodą szkoły, a po zdaniu przysyłany będzie szczegółowy protokół podpisany przez osoby przy tem będące wraz z załącznikami: stan kasy, stan inwentarza, stan biblioteki i t. p., którego odpis pozostaje w drużynie.



## Wiadomości oficjalne.

### Podziękowanie za pomoc powodzianom.

Na wiadomość o klęsce żywiołowej jaka nawiedziła Małopolskę Wschodnią młodzież harcerska Chorągwi pośpieszyła czynnie z pomocą, ofiarując swoje siły młode lokalnym Komitetom oraz poczyniła doraźną składkę na rzecz ofiar. Komenda Chorągwi przesała zebrane pieniądze do Warszawy, na co otrzymała pismo treści następującej: „Serdecznie dziękujemy Komendzie Płockiej Chorągwi Związku Harcerzy Polskich za przyslaną nam ofiarę na rzecz powodzian Wschodniej Małopolski w wysokości 67 zł. 10 gr., a także za okazaną pomoc lokalnym Komitetom na rzecz powodzian”.

*Dr. Z. Klingerowa.*

### Wojewoda Sołtan - a Harcerstwo Płockie.

Na pismo skierowane do p. Wojewody Warszawskiego otrzymała Komenda Chorągwi odpowiedź: „Śpieszę potwierdzić odbiór pisma Druha Komendanta, oraz dwóch rozkazów Komendy Chorągwi Płockiej Z. H. P. Przesłanie ich sprawiło mi wielką przyjemność, gdyż pozwoliło zorjentować się w pracy, jaką Komenda już dokonała i dokonać zamierza, a nadto utwierdziło mnie w przekonaniu, że, kierując pismo do mnie nietylko jako do szczerego przyjaciela harcerstwa, ale również jako przedstawiciela Rządu w Województwie Warszawskim dali Druhowie wyraz gotowości współpracy z władzami państwowymi dla rozwoju potęgi Polski. Przesyłając Druhowi Komendantowi oraz wszystkim druhom Chorągwi Płockiej serdeczne pozdrowienia, zapewniam o szczerej mojej dla Niech przyjaźni i życzę osiągnięcia jaknajpomyślniejszych rezultatów w szaczonej służbie ideałom Harcerstwa”. Czuwaj!

Wojewoda ( - ) *Sołtan.*

### Adres Komendy Chorągwi.

Z dniem 1 stycznia b. r. wszelkie papiery do Komendy Chorągwi jak i do dha phm. Zdzisława Eug. Słoniewicza, Komendanta Chorągwi, prosimy przysyłać na: *Płock, skrzynka pocztowa № 3.*

## Z życia Chorągwi Płockiej.

### Kurs zastępowych w Lipnie.

Od 26.IX do 13.X. r. ub. odbył się kurs dla zastępowych przy 2-jej

drużynie szkoły powszechnej w Lipnie. Kurs miał za zadanie wyszkolić z harcerzy zastępowych drużyny. Komendantem Kursu był ów. Jan Laszkiewicz, instruktorem wyw. — Mieczysław Borzyskiński. Na 17 uczestników ukończyło kurs 9 i to z wynikiem: b. dobrym dhowie: Zdzisław Gabryelczyk, Zdzisław Miłoszewski, Stanisław Lewandowski; dobrym dhowie: Władysław Mościchowski, Tadeusz Marcinkowski, Jan Giblewski; dostatecznym dhowie: Jan Bejgur, Adam Romanowski i Kazimierz Jordan.

Czy, Druhu Drużynowy, masz wyszkolnych zastępowych?

Czy nie wartoby było zrobić podobny kurs? Wysłtek narazie duży ale później łatwiej i sprawniej drużyna iść ci będzie. Pomyśl i napisz do Komendy Chorągwi.

### Rocznica pracy harc. w Sierpcu.

Dnia 24.IX r. ub. 2-ga drużyna przy szkole powszechnej w Sierpcu obchodziła rocznicę pracy harcerskiej. Po wysłuchaniu Mszy św. o godzinie 6 rano, harcerze udali się do szkoły na lekcje. Po skończeniu ich o godz. 6 pp. zebrał się wraz z harcerkami tejsze szkoły w izbie, gdzie miał gawędę na temat: „Jakim powinien być każdy harcerz” ksiądz Sławiński, następnie i dh. opiekun M. Światalski. Po deklamacjach i śpiewach odbyła się zabawa, na której bawiono się ochoczo. A 27.X ub. r. był dniem uroczystym w tejsze drużynie, bowiem kilkunastu harcerzy zostało pasowanych na rycerzy. Po zdaniu raportu przez zastępowych i drużynowego, wystąpili harcerze, którzy odbyli pomyślnie próbę na stopień „młodzik” przed frontem drużyny i złożyli przyrzeczenie, że mają szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźniemu i być posłusznym Prawu harcerskiemu. Następnie wręczono im krzyże. Do nich przemówił ks. Sławiński, dh. opiekun i odczytano Rozkaz Komendanta Chorągwi, przypominając, iż z tą chwilą stali się harcerzami. Drużyna założyła w szkole sklepik harcerski z artykułami piśmiennymi, książkami i urządziła dwie całodzienne wycieczki z ćwiczeniami.

### Harcerstwo urządza choinki dla ubogiej diatwy.

Dzień Bożego Narodzenia był dniem wesela i radości dla biednej diatwy, pozbawionej niejednokrotnie ciepła rodzinnego. W dniu tym młodzież harcerska w myśl wskazań i życzeń Komendanta swego urządziła dla najuboższych dzieci choinki.

W godzinach oznaczonych każdy harcerz po wyszukaniu w swej miejscowości dzieci potrzebujących pomocy, zabierał je z sobą do izby harcerskiej, aby tam wspólnie z niemi się pobawić, otoczyć je atmosferą miłą, serdeczną i na odchodnym wręczyć mały upominek. To też widząc rozbawione i uśmiechnięte twarzyczki dzieci, cieszył się każdy widz, a tembardziej harcerz, ze spełnionego dobrego uczynku. Życzyć by należało, aby raz zaczęta praca w czynieniu komuś dobrze, z każdym dniem coraz więcej drużyn ją utrzymywała.

### Drużyna Bobrownicka działa.

Zdała od centrum Chorągwi, az powodu pory zimowej odcięta i od świata w Bobrownikach nad Wisłą, nowopowstała drużyna im. Tadeusza Kościuszki przy szkole powszechnej urządziła Akademię ku czci powstania listopadowego, oraz „Wieczór harcerski”. Na całość złożyły się okolicznościowe przemówienia, deklamacje chór dwugłosowy i przedstawienie. Wypadły one bardzo dobrze i wzbudziły zachwyt w zebranej publiczności, czego dowodem były liczne okrzyki wznoszone przez miłych gości na cześć Z. Z. H. P., oraz liczne gratulacje składane drużynowemu — ów. Henrykowi Orszowski.

### Prof. K. Michałowski wstąpił do harcerstwa.

Niejednokrotnie się mówi, iż młodzieniec wstąpił do Organizacji harcerskiej dla pięknego munduru i oznaki, lecz jak wytłumaczyć fakt, gdy wciąga się na listę harcerzy czynnych, osoba starsza i poważniejsza? Chyba tylko tem, że idea harcerska jest wzniosła, piękna i szlachetna. W ostatnich dniach bracia harcerska m. Lipna była świadkiem podniosłej uroczystości. Oto w szeregi harcerskie wstąpił dh. Konstanty Michałowski, profesor gimnazjum, który złożył wraz z harcerkami i harcerzami przyrzeczenie, że „ma szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźniemu i być posłusznym Prawu harcerskiemu”. Po okolicznościowych przemówieniach, druh Władysław Drewnowski, dyrektor gimnazjum, przypiął krzyż. Postać dha Michałowskiego jest znana harcerzom Chorągwi, z powodu czynnej pracy w Organizacji harcerskiej, jako jej sympatyk a zarazem cieszącą się sympatią u tych wszystkich harcerzy, którzy mieli sposobność zetknięcia się z nią. To też wszyscy się cieszymy, że z sympatyka stał się wyznawcą idei naszej. Oby przykład dla Michałowskiego znalazł licznych naśladowców.



# „VERBA VERITATIS”.

HUMOR — SATYRA — IRONJA.



— Przyjm pan te lekarstwo, a resztę w pół godziny po obiedzie.

— Nie mogę, gdyż moja żona nie daje mi tak długo siedzieć i sprząta zaraz ze stołu.

— „Aussie”, Sydney.



Gwiazda filmowa: Nie mogę wyjść za pana, panie Józefie lecz...

On: Lecz co?...

Gwiazda filmowa: Lecz niech pan jutro przyjdzie do atalier, a mogę z panem wziąć ślub dla nowego filmu.

„Everybody's Weekly”, Londyn.



— Zapisuję, panie notariuszu, dom i ogród memu siostrzeńcowi, a swe antyki miastu.

— Cóż z pańską żoną się stanie?

— Ona? Ona? Ona też należy przebież do antyków.

„Buen Humor”, Madryt



— Tak, pani, jestem niewidomy na jedno oko, ale potrafię nie patrzeć i drugim.

„Jugend”, Monachjum.

## Duchy.

Podezas swego pobytu na Śląsku dowiedział się król Fryderyk o pewnym pastarze, który potrafi wywoływać duchy. Zaciekawiony tym faktem, kazał sobie sprowadzić czarodzieja.



— A więc kuchareczko, pamiętaj że my obiadujemy o godz. 7 ej wieczorem, bo potem idziemy na spacer!

Ależ dobrze, proszę pani w razie gdybym się spóźniła, niech państwo pójdą bezemnie na spacer.

„Journal Amussant”, Paryż.

— Słyszałem, że umie wywoływać duchy, he?

— Tak jest wasza królewska mość, umiem.

— No i co?

— Nic. Nie przychodzą.



— „Lecz mąż pani był wysoko ubezpieczony?”

— Tak, ale mam tyle kłopotu z odbiorrem pieniędzy, iż wolałabym aby żył.

„Aussie”, Sydney.

## Po polowaniu.

— Dlaczego nie strzeliłeś do zająca, kiedy był przy Tobie?

— A, bo zaraz uciekł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 mm. w układzie 3 łamowym: Przed tekstem 35 gr. W tekście 30 gr. Za tekstem 20 gr. Na okładce 40 gr. Na okładce dwubarwne 50 gr. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr.



# Oprawy dla rocznika „MIESIĘCZNIKA ILLUSTROWANEGO“

Dopiero oprawiony rocznik „Miesięcznika Ilustrowanego“ stanowi cenną i wieczystą pamiątkę dla każdego, kto mieszka na Mazowszu Płockiem i Kujawach, bez której żaden inteligentny człowiek obejść się nie może, gdyż oprawiony rocznik „Miesięcznika Ilustrowanego“ jest:

Niezbędnym informatorem — każdego kupca, rzemieślnika i przemysłowca.

Podręczną księgą adresową — każdego szefa i prokurenta biura

Przyjemną i pożyteczną rozrywką — dla wszystkich.

Szczerym doradcą — dla działaczy społecznych, kulturalnych i oświatowych.

Artystycznym przeglądem — Mazowsza Płockiego i Kujaw.

Zdrową lekturą — dla wszystkich stanów.

Pamiętkowem album naszych czasów — dla dzieci i następnych pokoleń.

Piękną ozdobą — wystawnego salonu czy skromnego pokoiku,

**Przygotowaliśmy więc estetyczne, gustowne oprawy w cenie 6 zł.**

W Płocku oprawiamy za tę cenę całkowicie. Na prowincję wysyłamy oprawki po nadesłaniu nam należności zgóry, doliczając 50 groszy na porto i opakowanie.

**Redakcja i Administracja: Płock, Sienkiewicza 8. Tel. 164. Konto P. K. O. 63909.**

## Hotel Poznański

Płock, Bielska róg Star. Rynku

ELEGANCKO  
UMEBLOWANE POKOJE  
PO CENACH  
UMIARKOWANYCH.

PO GRUNTOWNEM ODŚWIEŻENIU

**RESTAURACJA** wydaje ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE.

W niedzielę i czwartki **Flaki**. We wtorki, środy i soboty — **Kołoduny**.

Codziennie **TRIO ARTYSTYCZNE**.

W święta, niedzielę, wtorki i piątki **KONCERT** podczas obiadów.

**WÓDKI, WINA, LIKIERY** z pierwszorzędných firm.

Kuchnia smaczna — prowadzona wzorowo.

Obiady miesięczne i na miasto podług umowy.

**LUDWIK LEWANDOWSKI.**

## S. OŹMINKOWSKI

BIURO ELEKTRYCZNE I ZAKŁAD GALWANICZNY

Warsztaty Mechaniczne

WŁOCŁAWEK. NOWY RYNEK, 9. TEL 114.

Specjalność:

**INSTALACJE RADIOAPARATÓW OD NAJDRŹSZYCH DO NAJTAŃSZYCH**

Zgłoszenia na instalacje radioaparatów w Płocku przyjmuje Administracja „Miesięcznika Ilustrowanego“ Płock. Sienkiewicza 8, m. 10. Tel. 164.

PRZYBYWAJĄC DO PŁOCKA

nie zapomnij po załatwieniu interesów  
odwiedzić

**Kino „NOWOŚCI“**

PŁOCK, KOŚCIUSZKI 5.

Wyświetla ono bowiem zawsze najnowsze  
i najpiękniejsze w sezonie filmy.

Obszerna sala.

Wyborowa orkiestra.

**Wszyscy**, szczególnie zaś **PALACZE**  
którzy chcą mieć czyste zęby  
i miły zapach z ust, powinni stale używać

Puder do zębów „**PUROL**“ dla  
Eliksir „ „**PUROL**“ palaczy  
Szczoteczki „ „**PUROL**“

**Ż A D A Ć W S Z Ę D Z I E.**

ZAKŁAD FRYZJERSKI

**Leonarda Grabowskiego**

w Płocku, Kolegjalna № 8.

**SALON MĘSKI. CZESANIE PAŃ.**

Elektryczne masaże twarzy. Mycie głów z momentalnym osuszaniem włosów aparatem elektrycznym.

**WYROBY z WŁOSÓW.**

**PERFUMERJA.**

**KOSMETYKA.**



# DOM BANKOWY STANISŁAW BĘDOWSKI

PŁOCK, KOŚCIUSZKI 3.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. — Przyjmuje wkłady oszczędnościowe. — Wysyła pieniądze do wszystkich miast Rzeczypospolitej.  
POSIADA KOLEKTURĘ POLSKIEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Najsmaczniejsze ciasta, cukry, czekolady, bakalie, pierniki, oraz prześliczne bombonierki

POLECA:

CUKIERNIA

**ANTONI SZALAŃSKI**

PŁOCK. TELEON 100. TUMSKA 8

BILARD. — SZACHY. — DOMINO.

Duży wybór czasopism i dzienników.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1876.

**HOTEL „ANGIELSKI” i RESTAURACJA**

PŁOCK. TELEFONU № 65. TUMSKA 9.

Pokoje wzorowo czyste. — Sala restauracyjna — Sala balowa na zebrania towarzyskie — Kuchnia smaczna i urozmaicona. Ceny umiarkowane! Doborowe trunki pierwszorzędnych firm. W święta, wtorki i piątki podczas obiadu, a codziennie podczas kolacji doborowa muzyka (TRIO) pod dyr. p. Orloffa.

„DANCING TOWARZYSKI”,

Poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Właśc. KAROL KESTJANIS.

Inżynier Architekt

**ANTONI WŁADYSŁAW  
KOWAŁSKI**

(Były Architekt Okręgowy)

Płock, ul. Dobrzyńska № 19  
(Dom własny). Telefon 282.

WYKONYWA:

SZKICE, PROJEKTY WSZELKIEGO RODZAJU BUDOWLI, KOSZTORYSY, POMIARY, PLANY SYTUACYJNE NIERUCHOMOŚCI, ROBOTY CAŁKOWITE NOWYCH BUDOWLI i PRZEBUDOWY ORAZ PRZYJMUJE KIEROWNICTWO PRZY ROBOTACH BUDOWLANYCH.

MILE SPĘDZIĆ WIECZÓR MOŻNA ZAWSZE  
W KINO-TEATRZE

**„SFINKS”**

który wyświetla najpiękniejsze filmy pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Płock Kolejajna № 20 „Hotel Warszawski”.

TYLKO

Praktyczny i najlepszy podarunek

**ROWERY**

marki

**A. FERCHO**

PŁOCK, róg Więziennej  
i Dominikańskiej vis à vis  
Poczty.

Sprzedaż, reperacja i  
emalowanie rowerów.

Sprzedaż na RATY!

PŁOCKIE BIURO TECHNICZNE

— INŻYNIERA —

**ANTONIEGO MICHAŁSKIEGO**

w PŁOCKU, ul. Sienkiewicza № 12,  
dom Stow. „Zgoda” telefon № 145.

Buduje studnie z cembrowin i z rur żelaznych — abisyńskie i artezyjskie. Urządza kanalizacje i wodociągi. Wykonuje wszelkie sanitarne urządzenia: ustępy, klozety, wanny i inne. Urządza wodne i parowe ogrzewanie, łaźnie i parnie. Dokonywa próbne wiercenia gruntu pod studnie i budowle. Osusza posesje i budynki.